

AIDS znaczy życie

Sztuka Tony'ego Kushnera „Anioły w Ameryce” była wielkim przebojem scen amerykańskich. Opowiada o umieraniu na AIDS młodego chłopaka, homoseksualisty. To wciąż niezwykle rodzaj choroby i śmierci, związany z napiętnowaniem czy może raczej naznaczeniem. Akcja sztuki rozgrywa się wokół szpitalnego łóżka, w którym Prior toczy swoją walkę z przeznaczeniem, losem i aniołem. Okazuje się, że AIDS to przede wszystkim życie, a nie śmierć. Przedstawienie Marka Fiedora w toruńskim Te-

atrze im. Wilama Horzycy grzeszy niestety brakiem poszukiwania oryginalnych rozwiązań i języka odpowiedniego do opowiedzenia tej historii, ale z uwagi na tekst warto je zobaczyć.

■ Tony Kushner, „Anioły w Ameryce”, reż. Marek Fiedor, Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu. W spektaklu występują (na zdjęciu od lewej) Michał Marek Ubysz jako Joe i Paweł Kowalski w roli Luisa.



Alte 5/2001